



Warszawa, dnia 22.10. 2015 r.

MINISTER ŚRODOWISKA

DOŚwoa-285-84/37273/15/DS

DECYZJA

Na podstawie art. 138 § 1 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267) oraz art. 194, 195 i 377a ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2013 r., poz. 1232, z późn. zm.)

UZASADNIENIE

Cytowaną w sentencji decyzją, po przeprowadzeniu wszczętego z urzędu postępowania w sprawie cofnięcia pozwolenia zintegrowanego dla instalacji do wtórnego wytopu metali nieżelaznych lub ich stopów, w tym do oczyszczania lub przetwarzania metali z odzysku, zlokalizowanej w Korszach, wydanego ZAP Sznajder Batterien S.A. w Piastowie decyzją Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego z dnia 29 grudnia 2010 r., znak OŚ-PŚ.7650-28/10, zmienioną decyzjami tego organu z dnia 21 marca 2011 r., znak OŚ-PŚ.7222.3.2011, z dnia 28 września 2011 r., znak OŚ-PŚ.7222.13.2011 oraz z dnia 17 lipca 2015 r., znak OŚ-PŚ.7222.27.2013, Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego nie cofnął ani nie ograniczył tego pozwolenia.

wnieśli odwołania, w których wyrazili brak zgody na powyższą decyzję.

Minister Środowiska, organ wyższego stopnia wobec marszałków województw w sprawach pozwoleń wydawanych na podstawie ustawy – Prawo ochrony środowiska (art. 377a), w związku z tymi odwołaniami, ustalił, że postępowanie w przedmiocie cofnięcia lub ograniczenia pozwolenia zintegrowanego wydanego ZAP Sznajder Batterien S.A. nie dotyczy obowiązku ani interesu prawnego ww. odwołujących się osób. Nie są zatem stronami postępowania w tej sprawie.

W świetle art. 28 Kpa należy wskazać, że o tym, czy jest się stroną, nie decyduje sama wola czy subiektywne przekonanie danej osoby, ale okoliczność, czy istnieje przepis prawa materialnego

pozwalający zakwalifikować interes danej osoby jako interes prawny. Interes faktyczny nie daje praw strony.

Interes prawny ww. osób wynikałby z prawa własności nieruchomości, gdyby eksploatacja instalacji mogła powodować negatywny wpływ na ich nieruchomości. Taka sytuacja nie ma miejsca.

Nie wszyscy mieszkańcy Korsz są stronami postępowania w sprawie cofnięcia lub ograniczenia tego pozwolenia, ale tylko właściciele i użytkownicy wieczysti nieruchomości znajdujących się najbliżej zakładu ZAP Sznajder Batterien w Korszach, w odległości mniejszej niż 262 m od najwyższego emitora w zakładzie. Dalej stopień oddziaływania na stan powietrza zdecydowanie maleje wraz ze wzrostem odległości.

Śrośród działek z domami, w których mieszka [REDAKTOWANO] najbliżej źródeł emisji położona jest posesja przy ul. [REDAKTOWANO] – ok. 500 m. W większej odległości znajdują się nieruchomości pozostałych osób przy ul. Raclawickiej i ul. Skłodowskiej. Oddziaływanie zakładu recyklingu zużytych akumulatorów w Korszach występujące w odległości 500 m i większej jest znikome; stężenia emitowanych substancji w powietrzu są tu wielokrotnie mniejsze niż przewidują normy odnoszące się do jakości powietrza określone w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 24 sierpnia 2012 r. w sprawie poziomów niektórych substancji w powietrzu (Dz. U. z 2012 r. poz. 1031) i w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 26 stycznia 2010 r. w sprawie wartości odniesienia niektórych substancji w powietrzu (Dz. U. Nr 16, poz. 87). Już stężenia maksymalne znacznie bliżej zakładu są wielokrotnie mniejsze od tych norm. Potwierdzają obliczenia stanu jakości powietrza, załączane do wniosku o wydanie bądź zmianę pozwolenia. Stąd krótkotrwale przekroczenie dopuszczalnej emisji nie ma istotnego wpływu na stan powietrza na działkach ww. osób. Na żadną z tych działek nie mają też wpływu zanieczyszczenia przedostające się do powietrza przez np. otwarte drzwi, okna lub inne nieszczelności, czyli nieorganizowana emisja, której zasięg oddziaływania – ze względu na małą wysokość miejsc wprowadzania nad terenem – może dotyczyć tylko nieruchomości w bezpośrednim sąsiedztwie zakładu.

Powyższe okoliczności decydują o konieczności umorzenia postępowania odwoławczego w stosunku do osób, które nie posiadają uprawnień do skorzystania ze środka odwoławczego – [REDAKTOWANO]

Organ odwoławczy rozpoznał natomiast merytorycznie sprawę cofnięcia lub ograniczenia pozwolenia zintegrowanego wydanego ZAP Sznajder Batterien S.A. w związku z odwołaniami osób do tego uprawnionych: [REDAKTOWANO]

W odwołaniach podniesiono, że Zakład truje mieszkańców Korsz, co potwierdza prof. Wojciech Wąsowicz w swoim opracowaniu z października 2014 r. na temat oddziaływania tego Zakładu na środowisko. Zarzucono organowi, że z materiałów dowodowych wybiera tylko informacje korzystne dla Spółki. Podniesiono ponadto, że według Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie odległość 300 m może okazać się niebezpieczna dla osób narażonych na ciągłe działanie związków ołowiu, ze względu na możliwość chronicznego zatrucia ołowiem. W odwołaniach wskazano na częste występowanie awarii i usterek, pracę na zewnątrz budynków i przy otwartych wrotach hal, co powoduje jeszcze większe zagrożenie dla środowiska i ludzi. Odwołujący się przedstawili także inne powody do cofnięcia pozwolenia, w tym złamanie prawa przy lokalizacji Zakładu, jego budowie i wydawaniu pozwolenia zintegrowanego, wady pozwolenia oraz niezgodność wybudowanych obiektów z decyzjami wydanymi na etapie inwestycyjnym. Zarzucili Marszałkowi Województwa Warmińsko-Mazurskiego, że naruszył art. 7 Kpa, pozwalając na dalsze emitowanie i wydając decyzję

na zwiększenie przetopu złomu akumulatorowego zamiast cofnąć pozwolenie, nie wziął bowiem pod uwagę konstytucyjne chronionych dóbr obywateli, ich życia lub zdrowia.

Minister Środowiska, rozpatrując sprawę w związku z tymi odwołaniami, ustalił i zważył, co następuje.

W Korszach na terenie zakładu ZAP Sznajder Batterien S.A. znajdują się instalacje, w których prowadzony jest przerób zużytych akumulatorów kwasowo-ołowiowych i wtórny wytop ołowiu, o zdolności produkcyjnej 20 Mg wytopu na dobę. Instalacje do produkcji i obróbki metali, w tym do topienia, łącznie ze stapianiem, metali nieżelaznych, w tym produktów z odzysku, lub odlewania metali nieżelaznych, o zdolności produkcyjnej przekraczającej 4 tony wytopu na dobę dla ołowiu i kadmu lub 20 ton wytopu na dobę dla pozostałych metali, wymagają pozwolenia zintegrowanego na podstawie art. 201 ust. 1 ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz ust. 2 pkt 6 załącznika do rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 27 sierpnia 2014 r. w sprawie rodzajów instalacji mogących powodować znaczne zanieczyszczenie poszczególnych elementów przyrodniczych albo środowiska jako całości (Dz. U. z 2014 r. poz. 1169). ZAP Sznajder Batterien S.A. uzyskała wymagane pozwolenie zintegrowane.

Po powzięciu od Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Olsztynie informacji o stwierdzonych w ramach kontroli, przeprowadzonej w zakładzie w Korszach w czerwcu 2013 r., naruszeniach warunków pozwolenia zintegrowanego przede wszystkim w zakresie gospodarowania odpadami (niewłaściwe magazynowanie odpadów oraz przekroczenie ilości zużytych akumulatorów ołowiowych dopuszczonych do zbierania i przetwarzania odpadów, i co za tym idzie przekroczenie określonych w pozwoleniu ilości wytwarzanych odpadów), a także w związku z skargami mieszkańców Korsza na niewłaściwe funkcjonowanie tego zakładu Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego wszczął z urzędu postępowanie w sprawie cofnięcia pozwolenia zintegrowanego. W toku postępowania zgromadzone zostały także inne dowody świadczące o nienależytej eksploatacji instalacji, niezgodnej z warunkami pozwolenia zintegrowanego:

- 1) protokół kontroli nr WIOŚ-OLSZT 14/2014, przeprowadzonej przez WIOŚ w okresie od dnia 15.01.2014 r. do dnia 05.02.2014 r., stwierdzający w szczególności:
 - rozładunek zużytych akumulatorów na zewnątrz budynków, a nie w magazynie,
 - brak okapu nad przenośnikiem taśmowym oraz zadaszenia emitora E1,
 - zastąpienie skrubera wodnego w sekcji kruszarki filtrem,
 - możliwość odprowadzania do środowiska wód odciekowych z odpadów magazynowanych pod wiatą,
 - odprowadzanie do miejskiej kanalizacji sanitarnej ścieków z zakładowej pralni,
 - uszkodzenia ścian bocznych kanałów akumulacyjnych,
 - brak wolnej kubatury akumulacyjnej w bezodpływowych kanałach ściekowych w hali magazynowej,
 - zużycie w 2013 r. większej ilości wody oraz sody kaustycznej niż określone w pozwoleniu,
 - przekroczenie ilości wytworzonego odpadu o kodzie 07 02 13 oraz ilości poddanego odzyskowi odpadu o kodzie 16 06 01*,
 - ubytki w posadzkach w halach produkcyjnych;
- 2) wyniki pomiarów emisji do powietrza wykonanych w dniu 17 czerwca 2014 r. na zlecenie WIOŚ przez EkoNorm Sp. z o.o. w Katowicach na emitorach odprowadzających gazy odlotowe z węzła kruszarki i węzła neutralizacji elektrolitu (E1), z odciągów ze stanowiska załadunku do pieca obrotowego i przelewania ołowiu z pieca do kadzi odlewniczej oraz z okapów pieców do rafinacji ołowiu (E2) i z pieca obrotowego (E3), które wykazały przekroczenia wielkości dopuszczalnej emisji pyłu i ołowiu z emitora E2 oraz dwutlenku siarki z emitora E3;

- 3) wyniki pomiarów emisji do powietrza wykonanych na emitorach E1, E2 i E3 w dniu 12 września 2014 r. przez Ośrodek Badań i Kontroli Środowiska Sp. z o.o. w Katowicach, które wykazały przekroczenie wielkości dopuszczalnej emisji pyłu z emitora E2;
- 4) przedstawione przez WIOŚ sprawozdanie z badań osadu dennego rowu melioracyjnego KD stwierdzających dużą zawartość ołowiu w osadzie.

Organ pierwszej instancji wzywał prowadzącego instalację do usunięcia naruszeń.

Sprawę analizował pod kątem art. 194 ust. 1 i art. 195 ust. 1 pkt 1 ustawy – Prawo ochrony środowiska. Przepisy te przewidują cofnięcie lub ograniczenie pozwolenia bez odszkodowania:

- obligatoryjne, jeżeli instalacja nie jest należycie eksploatowana, przez co stwarza zagrożenie pogorszenia stanu środowiska w znacznych rozmiarach lub zagrożenie życia lub zdrowia ludzi (art. 194),
- fakultatywne, jeżeli eksploatacja instalacji jest prowadzona z naruszeniem warunków pozwolenia, innych przepisów ustawy lub ustawy o odpadach (art. 195).

Jak wynika z treści cytowanych przepisów, powodem cofnięcia lub ograniczenia pozwolenia bez odszkodowania może stanowić niewłaściwa eksploatacja instalacji. Powodem tym natomiast nie mogą być poruszone przez odwołujących się kwestie takie jak: naruszenia prawa przy lokalizacji instalacji, jej budowie i wydawaniu pozwolenia zintegrowanego, wady pozwolenia zintegrowanego, brak pozwolenia wodnoprawnego ani niezgodność wybudowanych obiektów z decyzjami wydanymi na etapie inwestycyjnym, które mogą być przedmiotem odrębnych postępowań.

Podkreślić należy, że skutkiem cofnięcia pozwolenia na podstawie art. 194 ust. 1 i art. 195 ust. 1 pkt 1 ustawy – Prawo ochrony środowiska nie jest likwidacja niewłaściwie eksploatowanej instalacji. Prowadzący instalację po usunięciu naruszeń może złożyć nowy wniosek i znów uzyskać pozwolenie na podstawie przepisów tej ustawy.

Cytowane przepisy ustawy – Prawo ochrony środowiska odnoszące się do cofnięcia lub ograniczenia pozwolenia bez odszkodowania mają charakter głównie prewencyjny. Celem wydania decyzji pozbawiającej prowadzącego instalację uprawnień jest niedopuszczenie do pogorszenia stanu środowiska w znacznych rozmiarach i związanych z tym negatywnych konsekwencji dla ludzi w pierwszym przypadku, a w drugim – doprowadzenie do przestrzegania prawa w sytuacji gdy w inny sposób nie jest to możliwe.

Pogorszenie stanu środowiska w znacznych rozmiarach oznacza głębokie i dotkliwe pogorszenie jakości środowiska lub na dużej przestrzeni, co potwierdza orzecznictwo sądowoadministracyjne. Organ odwoławczy podziela stanowisko przedstawione w zaskarżonej decyzji, że w omawianej sprawie nie doszło do zagrożenia pogorszenia stanu środowiska w znacznych rozmiarach ani do zagrożenia życia lub zdrowia ludzi.

W toku postępowania zgromadzono bardzo obszerny materiał dowodowy, w tym opracowanie pt. *„Ocena oddziaływania zakładu utylizacji/recyklingu akumulatorów na środowisko i zdrowie mieszkańców gminy Korsze (ze szczególnym uwzględnieniem zdrowia dzieci) na podstawie wykonania oznaczeń stężeń/zawartości metali toksycznych w próbkach środowiskowych oraz w materiale biologicznym”* sporządzona na zlecenie Państwowego Inspektora Sanitarnego w Kętrzynie przez Instytut Medycyny Pracy im. Prof. J. Nofera w Łodzi, pod kierownictwem prof. Wojciecha Wąsowicza. W swoim opracowaniu wskazał, że krew do badania na zawartość metali została pobrana od 116 osób, w tym dzieci, potencjalnie narażonych ze względu na zamieszkiwanie w odległości od 30 do 5000 m od zakładu (grupa badana), i nazwał ten obszar strefą bezpośredniego oddziaływania w odróżnieniu od obszaru znajdującego się w odległości co najmniej 10 km od Korsza, bez wpływu działalności przemysłowej, na którym mieszkały 72 osoby stanowiące grupę porównawczą.

Badaniom poddano także rodziny pracowników ZAP Sznajder Batterien S.A. Stężenie ołowiu powyżej wartości 50 µg/l (5 µg/dl), uznawane za świadczące o narażeniu środowiskowym u dzieci, stwierdzono we krwi czworga dzieci z tych rodzin.

W grupie badanej średnie stężenie ołowiu we krwi osób dorosłych wynosiło $19,5 \pm 8,4 \mu\text{g/l}$ (zakres $5,5\text{--}38,8 \mu\text{g/l}$), a dzieci $17,6 \pm 6,5 \mu\text{g/l}$ (zakres $6,4\text{--}39,2 \mu\text{g/l}$), w grupie porównawczej odpowiednio dorośli $15,9 \pm 7,5 \mu\text{g/l}$ (zakres $6,9\text{--}39,3 \mu\text{g/l}$), a dzieci $14,2 \pm 5,7 \mu\text{g/l}$ (zakres $5,9\text{--}37,4 \mu\text{g/l}$). W opracowaniu dokonano analizy wyników badań krwi osób w różnym wieku w obu subpopulacjach. Na ich podstawie nie stwierdzono statystycznie znamiennej różnicy w stężeniach ołowiu we krwi między populacją badaną a porównawczą, w poszczególnych grupach wiekowych. Wniosek, do jakiego doszedł prof. W. Wąsowicz jest jednoznaczny: „uzyskane wyniki badań stężeń Pb u mieszkańców miasta/gminy Korsze, uważanych za potencjalnie narażonych na działanie Zakładu Recyklingu Akumulatorów, nie są niepokojące. Stężenia ołowiu we krwi mają wartości zbliżone do wartości stężeń uzyskanych dla grupy porównawczej”. Taki sam wniosek dotyczy zawartości kadmu, a także innych metali we krwi badanych osób.

Ołów występuje powszechnie w środowisku, stąd pewne stężenie tego metalu we krwi występuje u każdego człowieka. Źródłami antropogennymi przedostawania się ołowiu do środowiska poza hutnictwem metali nieżelaznych, produkcją akumulatorów lub recyklingiem zużytych akumulatorów są m.in. procesy spalania w energetyce oraz w sektorze komunalnym i bytowym, trasy komunikacyjne. Obecnie w Europie wartości stężeń w populacji generalnej wahają się w granicach $15\text{--}35 \mu\text{g/l}$ (wg prof. W. Wąsowicza str. 50 opracowania).

Jak wynika z pisma Ministerstwa Zdrowia z dnia 14 maja 2014 r., znak MZ-ZP-Ś-078-28846-8/WS/14, opartego na stanowisku m.in. Instytutu Pracy i Zdrowia Środowiskowego w Sosnowcu, stanowiącego odpowiedź na prośbę Burmistrza Korsze o interpretację przesłanych do Ministerstwa Zdrowia wyników badań krwi mieszkańców Korsze, stężenie ołowiu we krwi powyżej $50 \mu\text{g/l}$ stwierdzono u 13 dzieci, co stanowi 9 % przebadanej grupy 132 dzieci, a wśród dorosłych u 24 osób, co stanowi 8 % przebadanej grupy 293 dorosłych (wartość $100 \mu\text{g/l}$ została przekroczona u 3 % dorosłych). W piśmie tym przedstawiono stanowisko, że wartość $50 \mu\text{g/l}$ u dzieci nie jest wskazaniem do podjęcia specyficznego leczenia, ale do działań profilaktycznych. Ponadto potwierdzono pogląd, że dzieci pracowników narażonych zawodowo na ołów mają zwykle wyższe stężenia ołowiu we krwi w porównaniu do pozostałej populacji.

[redacted] w odwołaniach, do których załączyli wyniki badań krwi swoich córek, zwracają szczególną uwagę na negatywny wpływ ołowiu na zdrowie i rozwój intelektualny dzieci.

Faktem jest, że w przypadku ekspozycji środowiskowej dzieci są grupą bardziej wrażliwą niż osoby dorosłe na działanie ołowiu ze względu na uwarunkowania fizjologiczne i zachowania charakterystyczne dla wieku dziecięcego. Pogląd taki prezentuje także prof. W. Wąsowicz. Zawartość ołowiu we krwi obu dziewczynek wykazana kilkukrotnymi badaniami nie przekracza jednak $50 \mu\text{g/l}$.

Wobec wyników badań krwi przeprowadzonych u znaczącej liczby dorosłych i dzieci, które nie potwierdziły istotnie podwyższonych stężeń ołowiu i innych metali we krwi mieszkańców miasta i gminy Korsze, nie można uznać, że zachodzi przesłanka cofnięcia pozwolenia zintegrowanego z uwagi na stwarzanie zagrożenia życia lub zdrowia ludzi przez nienależycie eksploatowaną instalację.

W ramach opracowania „Ocena oddziaływania zakładu utylizacji/recyklingu akumulatorów na środowisko i zdrowie mieszkańców gminy Korsze (ze szczególnym uwzględnieniem zdrowia dzieci) na podstawie wykonania oznaczeń stężeń/zawartości metali toksycznych w próbkach środowiskowych oraz w materiale biologicznym” OBiKŚ Sp. z o.o., współpracująca z zespołem profesora Wąsowicza, dokonała oceny oddziaływania zakładu w Korszach na środowisko, wraz z badaniami gleby, płodów rolnych i emisji do powietrza. Wyniki pomiarów emisji do powietrza wykonanych na emitorach E1, E2 i E3 w dniu 12 września 2014 r. przez OBiKŚ Sp. z o.o. wykazały przekroczenie wielkości dopuszczalnej emisji pyłu z emitora E2.

Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego dysponował także wynikami pomiarów emisji do powietrza, które przekroczeń nie wykazywały, a wśród nich wyniki kontroli WIOŚ

obejmujących pomiary przeprowadzone w dniu 28 sierpnia 2013 r. na emitorach E1, E2 i E3 oraz w roku 2015 w dniach 11 lutego, 10 i 13 marca na emitorach E2 i E3, a także wyniki pomiarów wykonanych na zlecenie prowadzącego instalację przez akredytowane laboratoria w dniach 25 czerwca 2014 r., 10 lipca 2014 r., 3 października 2014 r. i 27 stycznia 2015 r.

W celu zmniejszenia wielkości emisji pyłu z emitora E2 w październiku 2014 r. zainstalowano jeszcze jeden filtr tkaninowy na tym emitorze, o czym Spółka ZAP Sznajder Batterien poinformowała organ pismem z dnia 12 listopada 2014 r. Ponadto protokół kontroli nr WIOŚ-OLSZT 21/2015 r. stwierdza, że pracownicy regularnie dokonują przeglądów filtrów tkaninowych i skrubców wodnych oraz rejestrują je w książce eksploatacji. Oprócz zainstalowania dodatkowego filtra Spółka dokonała dalszej modernizacji układu oczyszczania spalin z pieca obrotowego zakończonego emitorem E3 (system I) oraz układu oczyszczania gazów odlotowych z okapu nad pieca obrotowego i okapów nad kotłów rafinacyjnych zakończonego emitorem E2 (system II), dobudowując w obu układach dodatkowe komory rozprężne, co daje lepsze efekty odpylania. Ponadto odciągi miejscowe kotłów rafinacyjnych wyposażono w rezerwowy wentylacyjny układ oczyszczania oraz zainstalowano pomocniczy układ pozwalający na doprowadzanie zanieczyszczonego powietrza spod okapu pieca obrotowego do systemu I. Te rozwiązania mają charakter zabezpieczający, mogą być stosowane w razie uszkodzenia systemu II. Kwestia modernizacji układów wentylacyjnych znalazła wyraz w decyzji Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego z dnia 17 lipca 2015 r., znak OŚ-PŚ.7222.27.2013, zmieniającej pozwolenie zintegrowane. Decyzją tą nałożono także na ZAP Sznajder Batterien S.A. obowiązek wykonywania dwa razy w roku pomiarów emisji do powietrza z ww. trzech emitorów.

Odnosząc się do cytowanych w odwołaniach fragmentów ww. opracowania Instytutu Medycyny Pracy dotyczących emisji do powietrza, organ odwoławczy chciałby zauważyć, że sugestia autorów opracowania, iż ponadnormatywna emisja pyłu nie ma incydentalnego charakteru (str. 77), opiera się tylko na dwukrotnym stwierdzeniu przekroczenia dopuszczalnej emisji pyłu z emitora E2: pomiarami wykonanymi przez EkoNorm Sp. z o.o. w dniu 17 czerwca 2014 r. (przekroczenie związane z awarią filtra workowego) oraz pomiarami wykonanymi przez OBiKŚ Sp. z o.o. w dniu 12 września 2014 r. Wobec faktu, iż wiele wyników pomiarów emisji, w tym zamieszczone w tymże opracowaniu wyniki pomiarów przeprowadzonych w dniu 28 sierpnia 2013 r. przez OBiKŚ Sp. z o.o. na zlecenie WIOŚ, przekroczenia nie wykazują, należy uznać, że sugestia ta jest zbyt daleko idąca.

Z tych samych względów należy ocenić jako nieuzasadnione stwierdzenie zawarte w omawianym opracowaniu Instytutu Medycyny Pracy, że zmierzona w dniu 17 czerwca 2014 r. emisja dwutlenku siarki z emitora E3, znacząco przekraczająca wielkość dopuszczalną, jest normą i że w tym przypadku nie można mówić o sytuacji awaryjnej (str. 83). Powyższe stwierdzenie wynikało z braku wiedzy autorów opracowania o defekcie elementów instalacji zraszającej w skrubcach oczyszczających gazy odlotowe z instalacji wytopu ołowiu podłączonych do emitora E2. ZAP Sznajder Batterien S.A. w piśmie z dnia 18 sierpnia 2014 r. informował Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego o niezwłocznym usunięciu tej i innych usterek.

Na wyniki pomiarów emisji do powietrza na każdym z emitorów nie ma wpływu to, czy pozostałe emitory są w tym samym czasie użytkowane, stąd za nietrafny należy uznać zarzut odwołania, że takie pomiary powinny być wykonywane, gdy w zakładzie pracują wszystkie sekcje.

Pomiary emisji do powietrza wykonane przez OBiKŚ Sp. z o.o. na potrzeby ww. opracowania Instytutu Medycyny Pracy dotyczyły emisji chwilowej wyrażonej w kg/h, a więc – wbrew stanowisku przedstawionym w odwołaniach – na jej zmierzoną wielkość nie miało wpływu ograniczenie produkcji w roku 2014 w związku z jej okresowym zaprzestaniem.

Na stronie 21 ww. opracowania Instytutu Medycyny Pracy znajduje się tabela 4 określająca stężenia ołowiu występujące nie w środowisku, ale na stanowiskach pracy w zakładzie ZAP Sznajder Batterien S.A. Przekroczenie najwyższych dopuszczalnych stężeń NDS, odnoszących się do higieny

pracy w zakładach pracy, stwierdzone wewnątrz budynków przez służby państwowej inspekcji sanitarnej, nie jest trafnym argumentem na potwierdzenie szkodliwości zanieczyszczonego powietrza dla mieszkańców Korsza.

W odpowiedzi na odwołanie [REDAKTOWANE] w zakresie jakości powietrza, należy zauważyć, że organ pierwszej instancji, wskazując na str. 21 zaskarżonej decyzji, że „wnioski wynikające z ww. opracowania w części dotyczącej wpływu emisji substancji na stan zanieczyszczenia powietrza w rejonie zakładu ZAP Sznajder Batterien S.A. w Korszach są zbieżne z wynikami prowadzonego od września 2014 r. monitoringu tła miejskiego ołowiu zawartego w pyłe PM₁₀”, nie kwestionuje wcześniej omówionego faktu stwierdzenia pomiarami przekroczeń dopuszczalnej emisji, ale wskazuje, że krótkotrwałe zwiększenie emisji w sytuacjach awaryjnych nie ma istotnego wpływu na stężenia pyłu i ołowiu w powietrzu, obrazujące stan powietrza. Wyniki prowadzonego przez WIOŚ monitoringu stanu powietrza, także w punkcie pomiarowym zlokalizowanym w Glitajnach, w odległości 320 m od zakładu ZAP Sznajder Batterien S.A. w kierunku północno-wschodnim, wykazują, że dotrzymywane są normy odnoszące się do jakości powietrza określone w ww. rozporządzeniach Ministra Środowiska z dnia 24 sierpnia 2012 r. w sprawie poziomów niektórych substancji w powietrzu i z dnia 26 stycznia 2010 r. w sprawie wartości odniesienia niektórych substancji w powietrzu. Dla ołowiu zawartego w pyłe PM₁₀ norma jednogodzinna wynosi 5 µg/m³, a roczna 0,5 µg/m³. Oba rozporządzenia wydane zostały w porozumieniu z Ministrem Zdrowia, stąd należy uznać, że w przypadku nieprzekraczania określonych w nich wartości zdrowie ludzi nie jest zagrożone.

W związku z zarzutem podniesionym przez odwołujących się popartym fragmentem opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. dra Jana Sehna w Krakowie, dotyczącej składu chemicznego wymazówek z pyłem zebrany z powierzchni samochodów w Korszach i liści, w której napisano, iż odległość 300 m od źródła emisji, to krótki dystans, który może okazać się niebezpieczny dla osób stale przebywających i zamieszkujących w tym środowisku, narażonych przez 24 godziny na działanie nieorganicznych związków ołowiu, należy zauważyć, że w opinii tej napisano także, iż obecność związków ołowiu w badanym materiale wskazuje nie na faktyczne, ale na „potencjalne narażenie osób zamieszkujących w odległości 300 m od ZAP Sznajder na działanie tych związków”. Zawarte w ekspertyzie stwierdzenie, że „powietrze w pobliżu hut ołowiu może stanowić źródło narażenia mieszkańców, ponieważ zawiera go nieraz powyżej 80 µg/m³”, które mogło mieć wpływ na końcowy wniosek, jest bardzo ogólne i wydaje się przesadzone. Zdaniem organu odwoławczego, stężenie ołowiu powyżej 80 µg/m³ może wystąpić w gazach odlotowych w emitorach instalacji ZAP Sznajder Batterien S.A. lub w smudze tych gazów po wyjściu z emitorów, ale wskutek rozprzestrzeniania się zanieczyszczeń w powietrzu stężenie ołowiu w powietrzu w strefie przebywania ludzi jest znacznie mniejsze niż wartość wskazana w opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych. Przede wszystkim jednak trzeba podkreślić, że przedmiotowa opinia została sporządzona na potrzeby postępowania prowadzonego przez Wydział Kryminalny Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, a więc w innym celu niż niniejsze postępowanie administracyjne.

W zakres „Oceny oddziaływania zakładu utylizacji/recyklingu akumulatorów na środowisko i zdrowie mieszkańców gminy Korsze (ze szczególnym uwzględnieniem zdrowia dzieci) na podstawie wykonania oznaczeń stężeń/zawartości metali toksycznych w próbkach środowiskowych oraz w materiale biologicznym” wykonanej przez Instytut Medycyny Pracy wchodziły również badania gleby i materiału roślinnego. W dniach 29 i 30 września 2014 r. OBiKŚ pobrał 28 próbek gleby z gruntów rolnych i użytków zielonych z terenu podlegającego ocenie i 2 próbki z terenu gminy Reszel. Jednocześnie z próbkami gleby pobrane zostały próbki płodów rolnych. Analizie poddano także wyniki analogicznych badań próbek gleby i płodów rolnych pobranych w 28 miejscach przez Okręgową Stację Chemiczno-Rolniczą w Olsztynie w lipcu 2014 r. na zlecenie Państwowej Stacji

Sanitarno-Epidemiologicznej w Kętrzynie oraz w lutym 2014 r. na zlecenie WIOŚ obejmujących 7 próbek gleby.

Spośród wszystkich objętych badaniami próbek gleby pobranych w roku 2014., tylko dwie (pobrane przez OBiKS) zawierały ołów w ilości większej niż 100 mg/kg suchej masy, określonej jako wartość dopuszczalna w załączniku do rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 9 września 2002 r. w sprawie standardów jakości gleby i standardów jakości ziemi (Dz. U. Nr 165, poz. 1359) dla grupy B, głębokości 0-0,3 m ppt. Zawartość kadmu we wszystkich próbkach była znacznie mniejsza niż wartość dopuszczalna 4 mg/kg suchej masy, określona w tym rozporządzeniu.

Wobec braku przekroczeń dopuszczalnej zawartości metali w glebie, trudno wytłumaczyć fakt, że w badanym materiale roślinnym w kilku przypadkach zawartości ołowiu były większe niż określone w rozporządzeniu Komisji WE nr 1881/2006 ustalającym najwyższe dopuszczalne poziomy niektórych zanieczyszczeń w środkach spożywczych. Jak wynika z ww. opracowania Instytutu Medycyny Pracy, jest to zagadnienie złożone, ponieważ o pobieraniu przez rośliny metali decyduje często nie ich zawartość w glebie, ale niektóre inne właściwości gleby np. zawartość próchnicy i minerałów ilastych, skład granulometryczny lub odczyn gleby.

Autorzy omawianego opracowania stwierdzili, że przestrzenne zróżnicowanie zawartości metali w glebie na badanym obszarze ma charakter przypadkowy. Nie wykazuje bowiem żadnego trendu w stosunku do stron świata, do dominującego w rejonie Korsz kierunku wiatru SW i W ani do odległości od zakładu. Próbkę wykazującą przekroczenie ołowiu w glebie pobrano – jedną w strefie do 500 m od zakładu, drugą w strefie 1500-2000 m. Próbkę wykazującą najwyższą zawartość kadmu w glebie pobrano – jedną w strefie do 500 m, drugą dalej niż 1000 m od zakładu. We wszystkich strefach wystąpiły również najniższe zawartości ołowiu i kadmu w glebie. Wyniki badań nie potwierdzają więc jednoznacznie, że to prowadzony w Korszach recykling zużytych akumulatorów jest głównym źródłem ołowiu i kadmu w glebie.

W związku ze wskazaniem w odwołaniu [REDAKTOWANE] przypadków stwierdzenia zawartości ołowiu w glebie większej niż 30 mg/kg suchej masy, trzeba zauważyć, że autorzy opracowania, posługując się wytycznymi Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach, dokonali dalszej, wykraczającej poza przepisy prawa, analizy dotyczącej naturalnej zawartości ołowiu i kadmu w glebie w rejonie Korsz oraz stopnia zanieczyszczenia gleby tymi metalami pod kątem możliwości użytkowania rolniczego, z uwzględnieniem niektórych właściwości gleb, zwłaszcza składu granulometrycznego i odczynu pH. Z analizy tej wynika, że gleby w rejonie Korsz są głównie glebami średnimi, niekwaśnymi. Zawartość ołowiu w glebie w tym rejonie, która wskazywałaby na możliwe zanieczyszczenie zewnętrzne, została oszacowana na więcej niż 30 mg/kg suchej masy (tabela 21 w opracowaniu). Nie we wszystkich, ale w zdecydowanej większości zbadanych próbek gleby wartość ta nie była przekroczona. Zawartość ołowiu w zbadanych próbkach, poza dwoma przypadkami, nie była większa niż 70 mg/kg suchej masy. Stąd w opracowaniu Instytutu Medycyny Pracy, na podstawie wytycznych IUNG, przedstawionych w tabeli 22, zakwalifikowano glebę w rejonie Korsz do gleb o stopniu zanieczyszczenia 0 tzn. gleb niezanieczyszczonych, które mogą być przeznaczone pod wszystkie uprawy ogrodnicze i rolnicze zgodnie z zasadami racjonalnego wykorzystania rolniczej przestrzeni produkcyjnej.

[REDAKTOWANE] w swoim odwołaniu wskazuje m.in. na brak obowiązku podczyszczania wód opadowych i roztopowych z dachów oraz powierzchni utwardzonych i zielonych huty, twierdząc, że są to ścieki przemysłowe, i na zrzucanie ich w dalszym ciągu bezpośrednio do kanału melioracyjnego uchodzącego do rzeki Kruszynianki, na co organ wyraża zgodę mimo zmiany pozwolenia zintegrowanego.

Odnosząc się do powyższych zarzutów, wyjaśniam, co następuje.

WIOŚ w swoich pismach z przeprowadzanych kontroli na terenie Spółki ZAP Sznajder Batterien (m.in. protokoły kontroli nr WIOŚ-OLSZT 118/2013 i nr WIOŚ-OLSZT 14/2014) wskazywał na naruszenia w zakresie gospodarki ściekowej:

- sieć deszczowa, przebiegająca pod budynkiem hali produkcyjnej oraz wiatą magazynową, z wylotem WK4 do rowu KD na działce nr 20/38 może wprowadzać do rowu wody odciekowe z miejsca magazynowania odpadów (ścieki przemysłowe) poprzez siedem kratek wpustowych znajdujących się w obrębie wiaty magazynowej;
- wody opadowe i roztopowe wprowadzane do w/w rowu nie podlegają podczyszczaniu w urządzeniach podczyszczających (separatorach substancji ropopochodnych i zawiesin);
- erozja betonu ścian bocznych kanałów akumulacyjnych na zewnątrz zakładu, w pobliżu miejsca rozładunku akumulatorów (kanały jako system bezodpływowy przebiegają pod poszczególnymi budynkami produkcyjno-magazynowymi oraz na zewnątrz budynków przy miejscu rozładunku akumulatorów oraz na wlocie do wiaty magazynowej zlokalizowanej w pobliżu budynku biurowego);
- brak pozwolenia wodnoprawnego na wprowadzanie ścieków przemysłowych (z pralni ubrań roboczych) zawierających substancje szczególnie szkodliwe dla środowiska wodnego do miejskiej kanalizacji sanitarnej.

Powyższe kwestie, po wezwaniu prowadzącego instalację do usunięcia naruszenia w trakcie postępowania w przedmiocie cofnięcia pozwolenia zintegrowanego, jak również w wyniku realizacji zaleceń pokontrolnych WIOŚ zostały rozwiązane, co potwierdzają pisma WIOŚ.

W piśmie WIOŚ z dnia 17 lipca 2014 r., znak WIOŚ-L021.2.708.431.2014.ak,tsz,mc,jr,mw skierowanym do Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego, informującym o wynikach kontroli wykonanej w dniu 17 czerwca 2014 r., w zakresie gospodarki wodno-ściekowej zauważono, że:

- „kratki ściekowe (wpusty uliczne) zlokalizowane na sieci deszczowej funkcjonującej w obrębie wiaty magazynowej (stwierdzone podczas poprzedniej kontroli WIOŚ) zostały „zaczopowane” i uszczelnione w sposób uniemożliwiający przedostawanie się do środowiska ścieków pochodzących np. z mycia hali”. Potwierdza to już protokół kontroli nr WIOŚ-OLSZT 14/2014, w którym zapisano, że wykluczono możliwość, aby do kanalizacji deszczowej przebiegającej pod budynkiem produkcyjno-magazynowym i dalej do rowu KD mogły być odprowadzane ścieki z mycia tego budynku (potwierdziła to próba „zadymienia” kanalizacji deszczowej);
- „w trakcie kontroli poddano oględzinom system kanałów akumulacyjnych... przebiegających pod poszczególnymi budynkami produkcyjno-magazynowymi oraz na zewnątrz budynków (przy miejscu rozładunku akumulatorów oraz na wlocie do wiaty magazynowej zlokalizowanej w pobliżu budynku biurowego). Ww. kanały wykonane były z połówek rur PCV oraz stali kwasoodpornej, wizualnie były czyste, szczelne, ich dno oraz boczne ściany nie nosiły śladów erozji”;
- „ścieki deszczowe wprowadzane do rowu KD podlegają podczyszczeniu w trzech „nowych”, zespolonych urządzeniach podczyszczających, składających się z separatora substancji ropopochodnych oraz osadnika zawiesin każdy”. ...”skuteczność działania separatorów potwierdzał fakt występowania zatrzymanego filmu substancji ropopochodnych w centralnej części urządzeń”;
- „...na terenie zakładu nowy (otwarty) kanał deszczowy, pełniący rolę opaski zabezpieczającej tereny przyległe do terenu kontrolowanej jednostki przed powierzchniowym spływem wód opadowych. Ww. kanał deszczowy włączony jest w system kanalizacyjny posiadający wylot WK4 do rowu KD, a ścieki deszczowe nim odprowadzane podczyszczane są w separatorach nr 1 i nr 2. Ponadto na ww. kanale znajdują się cztery dodatkowe osadniki zawiesin”.

Z kolei pismem z dnia 22 kwietnia 2015 r., znak: WIOŚ-I.703.5.708.9.2015.cm.ak (protokół kontroli nr WIOŚ-OLSZT 21/2015) WIOŚ poinformował organ pierwszej instancji o wynikach kontroli przeprowadzonej w zakładzie w Korszach w okresie od 11.02.2015 r. do 21.04.2015 r., z których wynika, że: „pralnia znajdująca się w budynku socjalnym została wyłączona z eksploatacji”... „urządzenia piorące zostały przeniesione do hali produkcyjnej, gdzie odbywa się pranie ubrań roboczych. Ścieki powstałe w tym procesie są wprowadzane bezpośrednio do kanału akumulacyjnego zlokalizowanego w przedmiotowej hali, który włączony jest w obieg zamknięty (brak odpływu do sieci kanalizacyjnej bytowej, deszczowej)”. Fakt ten został zgłoszony pismem ZAP Sznajder Batterien S.A. z dnia 31 października 2014 r., znak: DP/2117/2014 oraz potwierdzony oględzinami WIOŚ podczas kontroli przeprowadzonej w dniach 19 lutego 2015 r. i 10 marca 2015 r.

Na podstawie powyższych dokumentów urzędowych trzeba stwierdzić, że nieprawidłowości w zakresie gospodarki ściekowej wykazane podczas licznych kontroli WIOŚ zostały usunięte.

Z akt sprawy wynika ponadto, że Spółka ZAP Sznajder Batterien wystąpiła do Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego o udzielenie pozwolenia wodnoprawnego na wprowadzanie do rowu KD wód opadowych i roztopowych, jako że są one wprowadzane nie tylko z terenu Spółki, ale również innego podmiotu. Z tego względu wymagane jest uzyskanie pozwolenia sektorowego, tj. wodnoprawnego.

Skoro, jak wskazano wcześniej, ścieki z pralni zostały włączone do systemu kanałów akumulacyjnych gromadzących ścieki pozostające w obiegu zamkniętym, to nie są one objęte obowiązkiem uzyskania pozwolenia wodnoprawnego na wprowadzanie ścieków przemysłowych zawierających substancje szczególnie szkodliwe dla środowiska wodnego do kanalizacji będącej we władaniu innego podmiotu.

Naprawiono również ubytki w ścianach kanałów akumulacyjnych oraz na kanalizacji odprowadzającej wody opadowe i roztopowe zainstalowano urządzenia oczyszczające (separatory i osadniki). Został też wykonany nowy kanał opaskowy zbierający wody opadowe i roztopowe, zabezpieczający teren przylegający do części produkcyjnej zakładu (od strony rowu melioracyjnego) przed spływem powierzchniowym tych wód i kierujący je do urządzeń oczyszczających. Ponadto zamiast nawierzchni z kostki polbrukowej wykonano nawierzchnię z żelbetonu, celem ograniczenia przesiąkania wód opadowych i roztopowych.

W tym miejscu należy wskazać na istotne w sprawie przepisy prawa. W dacie wydawania omawianego pozwolenia zintegrowanego obowiązywało rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 24 lipca 2006 r. w sprawie warunków, jakie należy spełnić przy wprowadzaniu ścieków do wód lub do ziemi oraz w sprawie substancji szczególnie szkodliwych dla środowiska wodnego (Dz. U. Nr 137, poz. 984). Z konstrukcji rozporządzenia i jego zapisów wynika jedynie, jaka jest wymagana jakość ścieków, aby mogły być wprowadzane do środowiska. W § 19 ust. 1 tego rozporządzenia, regulującego kwestie wprowadzania do wód lub do ziemi wód opadowych i roztopowych wskazano m.in., że wody opadowe i roztopowe ujęte w szczelne, otwarte lub zamknięte systemy kanalizacyjne pochodzące w powierzchni wymienionych w tym przepisie, wprowadzane do wód lub do ziemi nie powinny zawierać substancji zanieczyszczających w określonych ilościach. Substancjami charakterystycznymi dla wód opadowych i roztopowych, zgodnie z ww. uregulowaniami, są zawiesiny ogólne i węglowodory ropopochodne. Z akt sprawy nie wynika, aby stwierdzono występowanie przekroczeń wartości dopuszczalnych określonych dla tychże wskaźników przepisami tego, jak i aktualnie obowiązującego rozporządzenia, które wynoszą 100 mg/l zawiesin ogólnych oraz 15 mg/l węglowodorów ropopochodnych.

Nie można się zgodzić z przywołanym w odwołaniu [REDAKTURA] stwierdzeniem, że wody opadowe i roztopowe są ściekami przemysłowymi. Świadczą o tym chociażby odrębne definicje i uregulowania prawne. Stosownie do art. 3 pkt 38 lit. c i pkt 38c ustawy – Prawo ochrony środowiska:

- ściekami są wody opadowe lub roztopowe, ujęte w otwarte lub zamknięte systemy kanalizacyjne, pochodzące z powierzchni zanieczyszczonych o trwałej nawierzchni, w szczególności z miast, portów, lotnisk, terenów przemysłowych, handlowych, usługowych i składowych, baz transportowych oraz dróg i parkingów;
- ściekami przemysłowymi są ścieki, niebędące ściekami bytowymi albo wodami opadowymi lub roztopowymi, powstałe w związku z prowadzoną przez zakład działalnością handlową, przemysłową, składową, transportową lub usługową, a także będące ich mieszaniną ze ściekami innego podmiotu, odprowadzane urządzeniami kanalizacyjnymi tego zakładu.

Należy zatem na podstawie powyższych definicji jednoznacznie stwierdzić, że wody opadowe i roztopowe spełniające powyższe kryteria są ściekami, ale rodzajowo odrębnymi od ścieków przemysłowych. Zostało to jednoznacznie wyartykułowane w definicji ścieków przemysłowych poprzez wykluczenie wód opadowych i roztopowych. Trzeba też zauważyć, że ww. rozporządzenie, obowiązujące w dacie wydawania pozwolenia zintegrowanego (29 grudnia 2010 r.), określało zupełnie odrębne wymagania dotyczące ścieków wprowadzanych do środowiska: w § 6 dla ścieków przemysłowych wprowadzanych do wód i w § 19 dla wód opadowych i roztopowych wprowadzanych do wód lub do ziemi. Z powyższego wynika, że w przypadku udzielania jakiegokolwiek pozwolenia obejmującego wprowadzanie ścieków do środowiska podstawą jest dokonanie prawidłowej ich kwalifikacji. Z omawianego zakładu nie są wprowadzane do środowiska ścieki przemysłowe, bowiem są one wykorzystywane w obiegu zamkniętym w procesie produkcji.

Odnosnie do zanieczyszczenia ołowiem osadów dennych w rowie melioracyjnym KD, stwierdzonego pomiarami w ramach kontroli WIOŚ, organ odwoławczy chciałby zauważyć, że przepisy prawa nie określają dopuszczalnej zawartości ołowiu w osadach tego rodzaju. Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 9 września 2002 r. w sprawie standardów jakości gleby i standardów jakości ziemi (Dz. U. Nr 165, poz. 1359) w § 2 pkt 2 wyłącza grunty pod rowami z grupy gruntów B. Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 16 kwietnia 2002 r. w sprawie rodzajów oraz stężeń substancji, które powodują, że urobek jest zanieczyszczony (Dz. U. Nr 55, poz. 498), którym się posiłkowo posługiwano w opracowaniu „Ocena oddziaływania zakładu utylizacji/recyklingu akumulatorów na środowisko i zdrowie mieszkańców gminy Korsze (ze szczególnym uwzględnieniem zdrowia dzieci) na podstawie wykonania oznaczeń stężeń/zawartości metali toksycznych w próbkach środowiskowych oraz w materiale biologicznym”, utraciło moc z dniem 23 stycznia 2013 r. Ponadto odnosiło się do urobku pochodzącego z pogłębiania m.in. rowów, a nie do osadów dennych w rowie, jeżeli nie zostały wydobyte.

Mimo znacznych ilości ołowiu w osadach dennych, woda w rowie KD jest niezanieczyszczona, na co wskazują wyniki pomiarów wykonanych w styczniu 2014 r. przez OBiKS i w kwietniu 2014 r. przez WIOŚ. Tym niemniej trzeba zauważyć, że jakość wody w rowie nie jest normowana przepisami prawa. Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 22 października 2014 r. w sprawie sposobu klasyfikacji stanu jednolitych części wód powierzchniowych oraz środowiskowych norm jakości dla substancji priorytetowych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1482) dotyczy wód powierzchniowych w rozumieniu ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne (Dz. U. z 2015 r. poz. 469), a woda w rowie się do nich nie zalicza, co wynika z art. 5 ust. 3 pkt 1 lit. a tej ustawy.

Eksploatacja instalacji nie stwarza zagrożenia dla jakości wód podziemnych. Jak wynika z dokumentacji hydrogeologicznej ustalającej zasoby wody ujęcia miejskiego w Korszach, zlokalizowanego w sąsiedztwie zakładu ZAP Sznajder Batterien, studnie ujmują pierwszą użytkową warstwę wodonośną zalegającą na znacznej głębokości. Jej strop nawiercono na głębokości 83 m (studnia nr 1) i 95 m (studnia nr 2). Powyżej zalega seria osadów praktycznie nieprzepuszczalnych, wykształconych głównie w postaci glin zwałowych zwartych z otoczkami, które izolują warstwę wodonośną od wpływów powierzchniowych. Dla tego ujęcia, decyzją Starosty Kętrzyńskiego z dnia 20 sierpnia 2014 r., znak WR.6320.1.2014, została ustanowiona strefa ochronna obejmująca tylko

teren ochrony bezpośredniej. Tego rodzaju strefy ochronne, tj. strefy nieposiadające terenu ochrony pośredniej, ustanawiane są tylko w przypadku, gdy lokalne warunki hydrogeologiczne, hydrologiczne i geomorfologiczne zapewniają konieczną ochronę ujmowanej wody, stosownie do art. 52 ust. 3 ustawy – Prawo wodne.

W zakresie gospodarki odpadami stwierdzić należy, że w toku postępowania przed pierwszą instancją ZAP Sznajder Batterien S.A. podjęła czynności zmierzające do usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości co do sposobu i miejsca magazynowania określonych rodzajów odpadów oznaczonych kodami: 16 06 01*, 10 04 01* i 10 04 02*. Ponadto kwestia ta znalazła odzwierciedlenie także w treści decyzji Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego z dnia 17 lipca 2015 r., znak: OŚ-PŚ.7222.27.2013, którą na wniosek Spółki dokonano zmian w posiadanym przez nią pozwoleniu zintegrowanym.

Zauważyć trzeba, że zmiana wprowadzona do treści pozwolenia zintegrowanego dotycząca zwiększenia ilości surowców w postaci odpadów zużytych akumulatorów z 11 000 Mg/rok na 11 200 Mg/rok, wynika z dostosowania tej ilości do maksymalnej zdolności produkcyjnej przedmiotowej instalacji, która wynosi 20 Mg wytopu ołowiu na dobę. Zmiany co do ilości przetwarzanych odpadów w ujęciu surowcowym pozostają więc bez wpływu na moce przerobowe tej instalacji, które pozostały takie same.

W odniesieniu do stwierdzonych naruszeń pozwolenia zintegrowanego przed jego zmianą w zakresie sposobu i miejsc magazynowania odpadów wyjaśnić należy, że zagadnienie magazynowania odpadów w postaci zużytych baterii i akumulatorów zostały uregulowane w ustawie z dnia 24 kwietnia 2009 r. o bateriach i akumulatorach (Dz. U. Nr 79, poz. 666, z późn. zm.). Zgodnie z art. 14 ust. 1 tej ustawy, magazynowanie i przetwarzanie zużytych baterii i zużytych akumulatorów w zakładach przetwarzania zużytych baterii lub zużytych akumulatorów powinny odbywać się w miejscach o utwardzonym, nieprzepuszczalnym podłożu, odpornych na działanie warunków atmosferycznych lub w odpowiednich pojemnikach nieprzewodzących prądu, odpornych na działanie substancji zawartych w bateriach lub akumulatorach oraz działanie warunków atmosferycznych. W myśl ust. 2 tego artykułu, magazynowanie zużytych baterii samochodowych kwasowo-ołowiowych, zużytych akumulatorów samochodowych kwasowo-ołowiowych, zużytych baterii przemysłowych kwasowo-ołowiowych i zużytych akumulatorów przemysłowych kwasowo-ołowiowych w zakładach przetwarzania zużytych baterii lub zużytych akumulatorów powinno odbywać się na nieprzepuszczalnych podłożach, podłączonych do kanalizacji działającej w obiegu zamkniętym, kierującej ścieki do specjalnych zbiorników.

W decyzji zmieniającej pozwolenie zintegrowane organ I instancji doprecyzował określenie sposobu i miejsca magazynowania odpadów zużytych baterii i akumulatorów zgodnie z wymaganiami wynikającymi z przywołanego powyżej przepisu prawa. W decyzji tej dokonał także ustaleń w zakresie magazynowania odpadów innych niż baterie i akumulatory, tj. odpadów, dla których ustawodawca nie określił szczegółowych wymagań dotyczących magazynowania. Dopuszczał ponadto, nie naruszając prawa, rozładunek samochodów z przywiezionymi do zakładu zużytymi akumulatorami na zewnątrz budynków w miejscu z nawierzchnią zabezpieczającą środowisko gruntowe przed zanieczyszczeniem.

Uznać zatem należy, że niezależnie od podjętych przez ZAP Sznajder BATTERIEN S.A. działań mających na celu usunięcie naruszeń odnoszących się do sposobu i miejsc magazynowania odpadów, warunki wytwarzania i sposoby postępowania z odpadami ustalone na wniosek Spółki w decyzji Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego z dnia 17 lipca 2015 r., znak OŚ-PŚ.7222.27.2013 wskazują, że prowadzący instalację skutecznie zareagował i poczynił starania w celu wyeliminowania stwierdzonych w trakcie kontroli WIOŚ naruszeń w prowadzonej gospodarce odpadami.

Nietrafny jest pogląd [REDAKTOWANE] że zakład utylizacji zużytych akumulatorów jest jeszcze składowiskiem odpadów. W zakładzie w Korszach bowiem odpady są magazynowane. Pojęcia

„magazynowanie” i „składowanie” nie są tożsame. Zgodnie z art. 3 pkt 5 ustawy z 14 grudnia 2012 r. o odpadach (Dz. U. z 2013 r. poz. 21, z późn. zm.) przez magazynowanie rozumie się czasowe przechowywanie odpadów obejmujące:

- a) wstępne magazynowanie odpadów przez ich wytwórcę,
- b) tymczasowe magazynowanie odpadów przez prowadzącego zbieranie odpadów,
- c) magazynowanie odpadów przez prowadzącego przetwarzanie odpadów.

Umieszczanie odpadów na składowisku jest sposobem unieszkodliwiania odpadów.

Akustyczne oddziaływanie zakładu do wtórnego wytopu ołowiu nie jest ponadnormatywne. Podmiot prowadzący instalację wymagającą pozwolenia zintegrowanego zobowiązany jest z mocy prawa do okresowych pomiarów hałasu. Wyniki pomiarów Spółka ZAP Sznajder Batterien przedstawiała WIOŚ oraz Marszałkowi Województwa Warmińsko-Mazurskiego, do czego też jest zobowiązana. Wyniki tych pomiarów, a także wyniki pomiarów wykonanych przez WIOŚ podczas kontroli na terenach podlegających ochronie akustycznej na podstawie rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 14 czerwca 2007 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku (Dz. U. z 2014 r. poz. 112) wykazują, że w tym zakresie nie ma naruszenia prawa.

Zarzut, że organ pierwszej instancji, wydając rozstrzygnięcie korzystne dla ZAP Sznajder Batterien S.A., naruszył art. 7 Kpa, nie zasługuje na uwzględnienie.

W odwołaniach, powołując się na ww. przepis, podniesiono, że w przedmiotowej sprawie interes publiczny przeważa nad interesem strony postępowania, albowiem interes strony godzi w interes społeczny i zagraża konstytucyjnie chronionym dobrom obywateli, w tym ich życiu i zdrowiu. Z tego zapisu wynika, że odwołujący się utożsamiają swój interes z interesem społecznym, a za interes strony uważają interes ZAP Sznajder Batterien S.A.

Organ odwoławczy chciałby wyjaśnić, że art. 7 Kpa wyraża zasadę uwzględniania interesu społecznego i słusznego interesu obywateli, bez ustalenia hierarchii interesów społecznego i indywidualnego. W interesie społecznym, wyrażającym się w dbałości o stan środowiska i w jego ochronie realizowanej m.in. poprzez ograniczanie emisji, leży, aby eksploatacja instalacji nie odbywała się bez zgody organu i bez żadnych ograniczeń co do emisji. Ze wskazanym interesem społecznym pokrywa się interes prowadzącego instalację polegający na niepozbawianiu go praw i obowiązków wynikających z pozwolenia zintegrowanego. W art. 7 Kpa jest mowa o słusznym interesie obywateli, a to oznacza, że zakres podmiotowy przepisu obejmuje także strony postępowania inne niż strona, do której decyzja jest skierowana. Osoby, których odwołania rozpatrzono w niniejszej sprawie, mają zatem interes indywidualny, choć sprzeczny z interesem ZAP Sznajder Batterien S.A. Dążą do wyeliminowania z obrotu prawnego pozwolenia zintegrowanego i zaprzestania prowadzenia działalności przez tę Spółkę, ponieważ obawiają się o zdrowie swoje i swoich dzieci.

Należy podkreślić, że pozwolenie na wprowadzanie substancji lub energii do środowiska, do których zalicza się pozwolenie zintegrowane, nie rozstrzyga o samym prowadzeniu działalności. Organ ochrony środowiska, działając w granicach przyznanych mu kompetencji, w pozwoleniu zintegrowanym określa warunki korzystania ze środowiska oraz obowiązki związane z eksploatacją instalacji np. dopuszczalną emisję, sposób postępowania z odpadami. Jak wcześniej wykazano, eksploatacja instalacji do wtórnego wytopu ołowiu w Korszach nie oddziałuje ponadnormatywnie na środowisko i nie zagraża zdrowiu i życiu ludzi. Przy rozpatrywaniu sprawy należy mieć na względzie, iż w art. 7 Kpa chodzi o słuszny interes obywateli. Uznanie interesu za słuszny powinno wynikać z obiektywnej oceny sytuacji, a nie z przekonania strony opartego na poczuciu krzywdy i nierówności.

Po analizie całości akt sprawy, zważywszy zwłaszcza na fakt, że w wyniku wezwania prowadzącego instalację przez organ pierwszej instancji do usunięcia naruszeń lub w wyniku realizacji zarządzeń pokontrolnych, wszelkie stwierdzone przez WIOŚ nieprawidłowości w funkcjonowaniu instalacji i niezgodności z pozwoleniem zintegrowanym zostały wyeliminowane, uszkodzenia w instalacji naprawione, a ponadto dokonano modernizacji instalacji w celu zminimalizowania emisji,

organ odwoławczy stwierdza, że brak jest podstaw do cofnięcia lub ograniczenia pozwolenia zintegrowanego wydanego ZAP Sznajder Batterien S.A.

W świetle powyższych wyjaśnień należy uznać, że zaskarżona decyzja nie narusza prawa. Dodatkowo świadczyć o tym może udział w postępowaniu prokuratora Prokuratury Okręgowej w Olsztynie. Jak wynika z art. 183 Kpa, prokurator uczestniczy w postępowaniu w celu zapewnienia, aby postępowanie i rozstrzygnięcie było zgodne z prawem.

Orzeczono jak w sentencji.

Decyzja niniejsza jest ostateczna.

Na decyzję można wnieść skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, za pośrednictwem Ministra Środowiska, w terminie 30 dni od dnia doręczenia niniejszej decyzji.

